KRONIKA ZAMKOWA – ROCZNIKI • NR 6 (72)/2019
THE CASTLE CHRONICLES. ANNALS 6 (72)/2019
ISSN 0239-4898

GDAŃSZCZANIE W PÓŁNOCNYCH NIDERLANDACH W XVII–XVIII W. NAUKOWE I ARTYSTYCZNO-KOLEKCJONERSKIE WRAŻENIA Z PODRÓŻY

GDAŃSK RESIDENTS IN NORTHERN NETHERLANDS IN 17TH–18TH C. SCHOLARS' AND ART COLLECTORS' TRAVEL IMPRESSIONS

Antoni R. Chodyński

Muzeum Zamkowe w Malborku
e-mail: a.chodynski@zamek.malbork.pl
ORCID: 0000-0002-0480-4423

ABSTRACT

The article focuses on modern-era trips of Gdańsk residents to the Netherlands, or the Republic of United Provinces. The author addresses the topic through the prism of manuscripts preserved in the collection of the Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences: travelogues by Georg and Nathanael Schroeder, Heinrich and Andreas Zernecke and Karl Friedrich Gralath.

Gdańsk residents got familiar with Dutch culture, wealth of artworks (including paintings and porcelain), different collections, including libraries, coins and medals, timepieces, and natural objects as well as curios, such as anthropological and ethnographic items. They visited studios of scholars (e.g. Gabriel Daniel Fahrenheit) and artists, continued studies at Dutch universities (Leyden, Franeker, Groningen, Utrecht). Apart from confessional matters, the travellers from Gdańsk were especially interested in the defence potential of the Netherlands, the fortifications of the local towns, navigable canals, and rich arsenals. After returning to Gdańsk, in their private and social life they tried to implement good practices in many areas they encountered in the Netherlands. In intellectual, scientific and artistic terms, thanks to their travels, the citizens of Gdańsk enriched their libraries and established then fashionable nature collections, which became real work studios. Works of art imported from abroad or brought by agents were a capital investment, stimulated artistic passions, shaped the aesthetics of everyday life and in many cases influenced the tastes of the residents of the town on the River Motława.

KEYWORDS

Gdańsk residents in northern Netherlands in 17th–18th c., travel impressions, Zacharias Conrad von Uffenbach, art collections, natural collections, travelogues of Gdańsk residents, Nathanael Schroeder, Heinrich Zernecke, Daniel Andreas Zernecke, Karl Friedrich Gralath

Antoni R. Chodyński
Muzeum Zamkowe w Malborku

GDAŃSZCZANIE W PÓŁNOCNYCH NIDERLANDACH W XVII–XVIII W. NAUKOWE I ARTYSTYCZNO-KOLEKCJONERSKIE WRAŻENIA Z PODRÓŻY

Poniższy szkic jest kontynuacją poprzedniego, omawiającego podróże gdańszczan do Niderlandów Południowych, który ukazał się w wersji angielskiej w 2017 r.[1]. Oba teksty opowiadają o gdańszczanach i więzach Gdańska z gospodarką, kulturą, sztuką i nauką zachodnią, w czasach gdy młodzi obywatele miasta znad Motławy wyznania protestanckiego udawali się na studia do Niderlandów (*peregrinatio academica*)[2]. Gdańską młodzież przyciągał wysoki poziom wiedzy na tamtejszych uczelniach. Mieli do wyboru: pierwszy protestancki uniwersytet w holenderskiej Lejdzie (1575) ze słynnym Theatrum Anatomicum, uniwersytety we Franekerze (1585), w Groningen (1614), Utrechcie (1636) czy geldryjskim Harderwijku (1648)[3]. Suwerenne prowincje: Holandia, Zelandia, Fryzja, Geldria, Utrecht, Overijssel, Groningen, tworzyły protestancką federację Zjednoczonych Prowincji zwaną Niderlandami, gdzie obowiązywał surowy, kalwiński standard życia. Do Niderlandów podróżowano z Gdańska przez Sund. Wyruszano wczesną wiosną i kontynuowano podróż morską do późnego lata. Lądem przemieszczano się traktem przez Wejherowo, Lębork, Słupsk, Sławno, Koszalin, Karlino, Szczecin, Doberman, Wismar, Lubekę, Oldenburg, Eden, skąd docierano do Groningen[4].

---

1 A.R. Chodyński, *Citizens of Gdańsk in the Southern Netherland in the Seventeenth and Eighteenth Centuries: Some Travel Impressions Concerning Art, Collecting, and Science*, w: *Art of the Southern Netherlands, Gdańsk, and the Polish-Lithuanian Commonwealth*, red. J. Tylicki, J. Żukowski, A. Żukowska, Gdańsk 2017, s. 191–198.

2 Wypisy z metryk uniwersyteckich (przed 1815 r.) dotyczące studiującej młodzieży pruskiej zob. H. Kenkel, *Studenten aus Ost-und Westpreussen an ausserpreussischen Universitäten vor 1815*, Hamburg 1981.

3 Więcej na ten temat: S. Kiedroń, *Silesians at North-Netherlandic Universities in the 17th Century*, w: *Niderlandyzm na Śląsku i w krajach ościennych*, red. M. Kapustka, A. Kozieł, P. Oszczanowski, Wrocław 2003 („Acta Universitatis Wratislaviensis", 2508, seria: historia sztuki, 17), s. 92–100.

4 Na temat podróży zob. m.in.: *Reiseberichte als Quellen europäischer Kulturgeschichte. Aufgaben und Möglichkeiten den historischen Reiseforschung*, red. A. Mączak, H.J. Teuteberg, Wiesbaden 1982 („Wolfenbütteler Forschungen", t. 21); A. Mączak, *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 2001.

DLACZEGO WYJEŻDŻANO DO NIDERLANDÓW?

Gdańsk jako wielkie emporium handlowe i miasto hanzeatyckie zamieszkiwała społeczność, która dzięki kontaktom z Zachodem była wielowyznaniowa (w okresie nowożytnym z dominantą luteranów) i wielokulturowa. Gdańsk i Pomorze Nadwiślańskie z dużymi miastami, jak Toruń i Elbląg, odwiedzali holenderscy kupcy, artyści i poselstwa. Jednym z bardziej znaczących było poselstwo Racha van den Honaerta, rajcy Wysokiej Rady Holandii, Zelandii i Zachodniej Fryzji, Andresa Beckera, burmistrza i rajcy Amsterdamu, Simona van Beaumonta, rajcy i doradcy prawego miasta Middelburga, deputowanego prowincji Zelandii – delegowanych wspólnie przez Stany Generalne Republiki Zjednoczonych Prowincji w sprawie zawarcia pokoju między królem Polski i Szwecji. Z czynności tej delegacji zachował się dziennik poselstwa odbytego w latach 1627–1628, spisany przez sekretarza Abrahama Boota[5].

Relacje z podróży zarówno w odpisach rękopiśmiennych, jak i drukach okazywały się użyteczne podczas podejmowanych peregrynacji[6]. Znajdowano tam wskazówki, jak się zachować w obcych krajach, co jest warte obejrzenia, komu wypada złożyć wizytę, jakie należy poznać zbiory przyrodnicze i galerie malarskie. W tym celu młodzieńcy otrzymywali listy polecające do osobistości, uczonych i ewentualnych kontrahentów handlowych swoich rodziców. Podobnie gdańszczanie sprowadzali publikowane na Zachodzie relacje z podróży będące pomocną lekturą przed wyjazdem. Jeszcze dziś natrafiamy na takie książki w zbiorach Biblioteki Gdańskiej PAN, przekazywane w ciągu dziesięcioleci do Biblioteki Rady Miasta Gdańska będącej spadkobierczynią prywatnych księgozbiorów mieszkańców. Wspomnę tu o jednym z tych dzieł. Jego autor, Zacharias Conrad von Uffenbach, znany niemiecki podróżnik, zawarł wiele cennych spostrzeżeń z pobytu m.in. w Niderlandach Północnych, opisując umocnienia miast, targi antykwaryczne, zbiory dzieł sztuki i biblioteki, warsztaty oraz pracownie artystyczne[7]. Dwadzieścia lat po śmierci von Uffenbacha zapiski obejmujące lata 1709–1711 opublikowane zostały we Frankfurcie, w Lipsku i Ulm jako *Merkwürdige Reisen*…[8]. Będąc w Groningen (od 8 IV 1710 r.),

---

5 A. Boot, *Journal van de Legatie gedaen in den jaerten 1627. en 1628*, Amsterdam 1632; *Door A.*[braham] *B.*[oots] *een van de twee Secretaryen der selverambassade*, T'Amsterdam 1632. Wybór opracowań dziennika poselstwa holenderskiego napisany przez jego drugiego sekretarza Abrahama Boota: *Gdańsk w literaturze. Bibliografia od roku 997 do dzisiaj*, t. 2: *1601–1700*, cz. 1: *Do 1656*, red. Z. Tylewska-Ostrowska, Gdańsk 2015, s. 89–91.

6 Więcej o przygotowaniach do podróży zagranicznych: R. Dzięgielewski, *Przygotowanie do podróży akademickiej w XVI–XVIII wieku. Na przykładzie traktatów apodemicznych, w szczególności „Brewiarza apodemicznego" gdańszczanina Samuela Zwickera*, Gdańsk 2015; *Breviarium apodemicum* wyszło drukiem w j. łacińskim w Gdańsku w 1638 r.

7 Zacharias Conrad von Uffenbach (1683–1734), uczony bibliofil i podróżnik niemiecki. Zgromadził imponujący księgozbiór zawierający również orientalne manuskrypty. W podróży towarzyszył mu młodszy brat Johann Friedrich. Po powrocie w 1711 r. rozbudował do 12 tys. woluminów księgozbiór, który po jego śmierci nabył Johann Christoph Wolf.

8 Z.C. von Uffenbach, *Merkwürdige Reisen durch Niedersachsen, Holland und Engelland*, cz. 1, Frankfurt–Leipzig 1753; cz. 2, Ulm 1753; cz. 3, Ulm 1754. Wszystkie trzy części mają naklejone ekslibrysy własnościowe „J.G. Lipsius" na wewnętrznych stronach okładek obłożonych brązową skórą. W części 2 i 3 naklejona jest kartka z emblematem w rokokowym obramieniu przedstawiającym wizerunek wędrowca w stroju *alla romana*, którego rzeka oddziela od dzikich zwierząt: lwa, niedźwiedzia, wilka, tygrysa i węża, na tle lasu; u góry sentencja: VOLUNT SED NON POSSUNT (Chcą, ale nie mogą).

Uffenbach opisał wygląd i zawartość tamtejszego arsenału[9]. Cztery dni później, w godzinach popołudniowych, obejrzał fortyfikacje miasta, które, jak zauważył, w porównaniu ze znanymi mu innymi dziełami fortecznymi były „najpotężniejsze w Europie"[10]. Przebywając na początku maja 1710 r. w Deventer, zwiedził zbiór artystycznych „starych i nowych, jeszcze nienazwanych *curiosites*", przywiezionych przez pana Cupera (lub Cuypera; nie podał jego imienia) z podróży po Włoszech, Niemczech i z samych Niderlandów[11]. Po obejrzeniu tych zbiorów gospodarz zaprosił gości na filiżankę kawy do ogrodu, w którym kwitły tulipany. Po krótkim odpoczynku kontynuowano zwiedzanie i Uffenbach z zainteresowaniem obejrzał obrazy wiszące w korytarzu, m.in. „rzadkie, długie *panneau* z ruinami Palmiry", następnie gabinet numizmatyczny i „portret papieża, który był uczonym starożytnikiem, i z którym Cuper korespondował"[12]. Von Uffenbach przebywał w Deventer i jego okolicy dłużej, 8 maja odbył bowiem spacer po wałach, bastejach i bastionach ochraniających miasto[13]. Spacerował świetnie utrzymanymi traktami, podczas gdy ciągnione przez konie żelazne walce ubijały żwirowe ścieżki prowadzące ciekawskich w głąb zwierzyńców i ptaszarni z nieznanymi w Europie rajskimi ptakami[14]. W Amsterdamie Uffenbach obejrzał słynny zbiór eksponatów anatomicznych „bardzo dobrze spreparowanych"[15], sporządzonych przez 40-letniego anatoma i chirurga z Baden, Fredrika Ruyscha[16]. Kolekcja była dostępna publicznie, a opłata wynosiła trzy dukaty od osoby[17]. W Rotterdamie odwiedził znanego wówczas kolekcjonera starożytności i bibliofila Corneliusa van Alkemadego[18]. Jego biblioteka była zasobna w teki miedziorytnicze, dokumenty królewskie pisane na pergaminie wraz z pieczęciami. Alkemade zgromadził galerię malarstwa, w której przeważały krajobrazy i *capriccia*[19].

---

9 Uffenbach, *op.cit.*, cz. 2, s. 241 i nn.

10 *Ibidem*, s. 260.

11 *Ibidem*, s. 385 i nn.

12 *Ibidem*, s. 390. Papieżem tym był Klemens XI (Giovanni Francesco Albani, 1649–1721), wybrany 22 lipca 1700 r., pochodzący z patrycjuszowskiego rodu Arboreszów z północnej Albanii, którego członkowie wyemigrowali do Włoch w XV w. Cuper (Cuyper) studiował prawo na rzymskim uniwersytecie zwanym Sapienzą. Był członkiem akademii założonej w 1656 r. przez królową Krystynę, grupującej literatów i artystów, zwanej Accademia Reale (1674), przekształconej w 1690 r. w Accademia dell'Arcadia. Pełnił liczne godności w administracji Państwa Papieskiego. Na skutek potępienia w konstytucji apostolskiej *Unigenitus* tez z dzieła Paschazego Quesnela, francuskiego jansenisty popularnego w Niderlandach, po śmierci Klemensa XI w 1723 r. doszło do zerwania stosunków Zjednoczonych Prowincji z Rzymem. Cuper (Cuyper) interesował się wykopaliskami archeologicznymi, był mecenasem nauki i sztuki, wydatnie wzbogacił Bibliotekę Watykańską.

13 Uffenbach, *op.cit.*, cz. 2, s. 385.

14 *Ibidem*, s. 372–375.

15 *Her Rau* [Rauschen – przyp. A.R.Ch.] *auch sonst sehr viele partes corporis humani, theils trocken, theils in Weingeist sehr wohl präparirt* – Uffenbach, *op.cit.*, cz. 3, s. 625.

16 Fredrik Ruysch (Ruyschius, 1638–1731), anatom holenderski osiadły w Amsterdamie i prowadzący tam Theatrum Anatomicum. Udoskonalił wiedzę o gruczołach limfatycznych oraz sporządzanie i konserwację preparatów metodą iniekcyjną. Jego córka Rachela (1664–1750) była uzdolnioną malarką kwiatów – *Brockhaus Handbuch des Wissens in Vier Bänden*, cz. 3, Leipzig 1924, s. 764.

17 Uffenbach, *op.cit.*, cz. 3, s. 625.

18 Cornelis van Alkemade (1654–1737), historiograf holenderski, znawca antyków i ich kolekcjoner (numizmaty i rękopisy). Odbył studia prawnicze na Uniwersytecie Lejdejskim, pracował w biurze notariusza Nicolasa Pasata, następnie w biurze Admiralicji w Rotterdamie. Jego fundamentalnym dziełem jest historia miasta; dotąd żyją jego potomkowie.

19 Uffenbach, *op.cit.*, cz. 3, s. 267–270; szerszy opis zawartości biblioteki C. van Alkemadego na s. 317–331.

Zasygnalizowana wyżej relacja Zachariasa Conrada von Uffenbacha z pobytu w Zjednoczonych Prowincjach jest dowodem na to, iż przedsiębrano podróże dla ciekawości zwiedzenia tego wyjątkowego kraju i poznania jego mieszkańców, którzy od dziesięcioleci prowadzili walkę z siłami natury, z wszechobecnym żywiołem – wodą. Zaznajamiano się z tamtejszą kulturą, bogactwem dzieł sztuki, przeróżnymi zbiorami, kontynuowano studia na miejscowych uniwersytetach pod kierunkiem uczonych o europejskiej sławie. Gdańszczan interesował potencjał obronny Niderlandów, umocnienia ziemne i murowane tamtejszych miast oraz zasobne arsenały. W ówczesnej Holandii dokonywano wynalazków, udoskonalano instrumenty pomiarowe. Był to kraj mający potężną flotę handlową, prężnie działającą Kompanię Wschodnioindyjską, dla której złoty okres rozwoju przypadał na XVII w. Z dalekich zamorskich krajów przywożono nieznane w Europie okazy przyrodnicze, zwierzęce i roślinne oraz różne, pożądane używki. Obraz idealnego nowożytnego muzeum przyrodniczego, które starali się stworzyć ambitni i majętni europejscy kolekcjonerzy, ukazywał sztych zatytułowany *Museo di natura* zamieszczony w dziele Ferrantego Imperata[20], a także miedzioryt ilustrujący kartę tytułową *Musei Wormiani*, gdzie zobrazowano idealny zbiór przedmiotów rzadkich i kuriozalnych należących do Ole Worma[21].

W zbiorach Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk znajduje się kilka dzienników podróży gdańszczan (XVII–XIX w.) z fragmentami poświęconymi pobytowi w północnych Niderlandach autorstwa Georga i Nathanaela Schroederów, Heinricha i Andreasa Zernecków oraz Karla Friedricha Gralatha, których sylwetki przedstawiam poniżej.

PODRÓŻ NATHANAELA SCHROEDERA

Nathanael Schroeder (ur. w Gdańsku w 1638, zm. tamże w 1674)[22], prorektor i syndyk Uniwersytetu w Padwie (1665), należący do szeroko rozgałęzionego, patrycjuszowskiego rodu gdańskich Schroederów (Schröderów). Jest autorem relacji z pobytu w Niderlandach, w której sporo miejsca poświęcił oglądanym tam dziełom sztuki. Z Gdańska wypłynął 6 lipca 1660 r. i po 10 dniach podróży (!) przybył na Bornholm. Pozostawał tam niecałe trzy dni, następnie popłynął na Rugię, gdzie jego pobyt trwał równie krótko, zaledwie dwa dni. 23 lipca zawinął do portu w Kopenhadze. Nie znamy daty jego przybycia do Hagi[23], miastu temu poświęcił jednak sporo miejsca. Spacerował po szerokich haskich ulicach, przy których znajdowały się rezydencje obcych poselstw, wznoszone „w guście włoskim", z dekoracyjnymi fasadami. Rozpisywał się o Mauritshuisie, klasycystycznym pałacu z 1640 r., zaprojektowanym przez Jacoba van

---

20 F. Imperato, *Dell Historia Naturale libro XXVIII*, Naples 1599.

21 *Musei Wormiani Historia*, Lugdunum Batavorum ex Officina Elseviriana, 1655. Ole Worm (1588–1654), duński lekarz, naukowiec i antykwariusz, twórca kunstkamery skatalogowanej po jego śmierci przez syna, zakupionej do kopenhaskich zbiorów królewskich przez Fryderyka III Oldenburga.

22 B. Nadolski, *Wyjazdy młodzieży gdańskiej na studia zagraniczne w XVII wieku*, „Rocznik Gdański", t. 24, 1965, s. 193; E. Kotarski, *Gdańska poezja okolicznościowa w XVII wieku*, Gdańsk 1993, s. 327, przyp. 226 (na podstawie kazania pogrzebowego N. Dilera z 1674 r.).

23 Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk (dalej: BGd. PAN), sygn. Ms 925a, *N*[athanael] *S*[chröderi] *D*[antiscani] *Reisebesschreibung von Danzig nach Holland und Engelland und durch die spanischen und vereinigte Niederlanden den Reinstrom hinauff nach Elssas, Riesenbesschreibung durch Freinckreich und Italien*, Blätter 119, k. 201 v.–202 v.

Campena i zbudowanym przez Pietera Posta jako rezydencja księcia Maurycego Jana van Nassau-Siegen (zm. 1679)[24]. Szczególne zainteresowanie Schroedera wzbudziły zbiory posła (rezydenta) duńskiego, nieznanego z pełnego imienia M[onsieur] Carisiusa[25], który w swojej haskiej siedzibie urządził pokój muzyczny i gabinet ze starożytnościami (*Antiquität Kammer*). Schroeder oglądał tam chińskie wyroby z kości słoniowej, kamienne, brązowe i drewniane rzeźby „bóstw indyjskich", inne orientalne obiekty sztuki, „pancerz indyjskiego króla, zręcznie wykonany z żelaza i ozdobiony", osobliwą skórzaną maskę na twarz, różnorodną broń, wypchane ptaki, wyroby ze złota, srebra i piór, te ostatnie zapewne przywiezione z Nowego Świata (Ameryki Środkowej)[26]. W jednej ze szkatuł przechowywane były pióra rajskich ptaków, ponadto w zbiorze tym było wiele naturaliów: od minerałów po skamieliny, orzechy drzew tropikalnych, koralowce, w tym gałązki oblepione muszlami i wiele innych. Holandia była w tamtym czasie głównym eksporterem muszli do europejskich gabinetów osobliwości, jednak zdarzały się przypadki ich „uszlachetniania" na skutek barwienia[27]. W zbiorze nie mogło zabraknąć numizmatów, były więc monety z czasów rzymskich uporządkowane według *ordine alphabetico et ordine succesinis Imp*[*eratores*], pochodzące z krajów niemieckich, monety angielskie (z czasów cromwellowskich), francuskie itd. Carisius gromadził oręż i grafikę z portretami bohaterów, wodzów i władców; Schroeder oglądał pokazywany mu portret konny księcia Maurycego van Nassau-Siegen, przedstawiający władcę księcia oblężenia Amsterdamu.

Po opuszczeniu Hagi gdańszczanin przybył do stutysięcznego wówczas Rotterdamu, uważanego za największy po Amsterdamie port Niderlandów[28]. „Miasto to – osiem lat wcześniej pisał Giacomo Fantuzzi – sławne jest także dzięki imieniu owego perfidnego Erazma tutaj urodzonego, dawniej towarzysza Lutra. Temuż to Erazmowi miasto rodzinne pomnik z marmuru na jednym z marmurowych mostów postawiło, w pobliżu zaś pokazują dom, nędzny bardzo, w którym na świat przyszedł"[29]. Również i Schroeder, podobnie jak inni odwiedzający to ludne miasto, zatrzymał się i opisał pomnik sławnego rotterdamczyka. Wiele uwagi poświęcił tutejszemu portowi, umocnieniom fortecznym, basztom i mostom. Na koniec złożył wizytę w warsztacie sukienniczym[30].

---

24 Mauritshuis, pałac przy Kerk Vijberberg 8 w Hadze, mieści obecnie Koninklijk Kabinet van Schilderijen – Królewską Galerię Malarstwa.

25 O Carisiusach – ojcu (bez podania imienia), kanclerzu króla duńskiego, i jego synu Petrusie Jonasie – wspomina Philipp Heinhofer w liście do księcia brunszwicko-lüneburskiego Augusta Młodszego. Określa syna kanclerza jako *curiosum et literatur Liber*. Zob.: *Der Briefwechsel zwischen Philipp Heinhofer und Herzog August d. J. von Braunschweig-Lüneburg*, opr. R. Gobiet, Lüneburg 1984, s. 653. M. Carisius, o którym wspomina N. Schroeder, był prawdopodobnie owym Petrusem Jonasem.

26 Więcej na ten temat: A.R. Chodyński, *Człowiek w mikrokosmosie rzeczy rzadkich i dziwnych (XIII–XVIII w.)*, w: *Curiosità – zjawiska osobliwe w sztuce, literaturze i obyczaju*, red. A.S. Czyż, J. Nowiński, Warszawa 2013, s. 50–65.

27 Na temat barokowych gabinetów osobliwości zob. m.in.: A.R. Chodyński, *Piśmiennictwo dla zbieraczy i miłośników sztuki XVI–XVII wieku. Forma i treść zbiorów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Opuscula Musealia", 1992, z. 6, s. 31–53.

28 G. Fantuzzi, *Diariusz podróży po Europie (1652)*, tłum. i opr. W. Tygielski, Warszawa 1990, s. 118.

29 *Ibidem*.

30 BGd. PAN, Ms 925a, *N*[athanael] *S*[chröderi] *D*[antiscani] *Reisebesschreibung*..., k. 203 r.

PODRÓŻ HEINRICHA ZERNECKEGO W 1733 R.

Dzienniki podróży po Europie, szczególnie po Niderlandach, pozostawili również Heinrich Zernecke (1709–1775), który w karierze publicznej osiągnął godność burmistrza Gdańska, i jego syn Daniel Andreas (1745–1821), pierwszy burmistrz Wolnego Miasta Gdańska, który w 1766 r. udał się na studia do Lejdy, a następnie do Strasburga (lata 1766–1767)[31]. Ojciec Heinricha, Jacob Heinrich, dziejopisarz i burmistrz toruński, po słynnym tumulcie (1724), wznieconym w tym mieście przez sfanatyzowanych protestantów przeciw katolikom, wyemigrował do Gdańska wraz z żoną Konkordią Stadnicką, córką gdańskiego kupca Mateusza, i dwoma synami Heinrichem i Andreasem[32]. Heinrich Zernecke po ukończeniu Gimnazjum Akademickiego w Gdańsku[33] zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Lipskiego w 1730 r., następnie wyruszył stamtąd przez Niemcy do Niderlandów[34]. Po powrocie do Gdańska wziął ślub z Eleonorą, córką burmistrza Johanna Wahla, i objął urząd przełożonego i kwatermistrza szpitala przy kościele Zbawiciela. W 1744 r. został przełożonym kościoła Mariackiego w Gdańsku, dwa lata później objął funkcję ławnika, w 1758 r. rajcy, a w 1762 r. komisarza artylerii. Wspólnie z rajcą Karlem Ludwigiem Ehlerem oraz syndykiem i inspektorem Gimnazjum Akademickiego Gottfriedem Lengnichem wydał rozporządzenie, w treści oparte na wzorach holenderskich, mające na celu usprawnienie szkolnictwa gdańskiego (1765). Reformy szkolnictwa gdańskiego kontynuował jego syn Daniel Andreas będący wówczas protoscholarchą. W dwa lata później Heinrich powołany został na urząd burmistrza, a w 1770 r. burgrabiego królewskiego[35]. Jego syn Daniel Andreas w wieku 21 lat rozpoczął podróż po Niemczech, Niderlandach, Francji i Szwajcarii. Dziennik podróży prowadził od 12 kwietnia 1766 r. do 25 sierpnia 1768 r., czyli do powrotu do Gdańska przez Szwajcarię i Niemcy[36].

Heinrich Zernecke traktował swoją wędrówkę po Europie jako podróż edukacyjną. Do Amsterdamu przybył 4 lipca 1733 r. Zwiedzanie rozpoczął od spaceru po wałach, skąd roztaczała się szeroka panorama miasta i okolic. Następnie wzdłuż kanałów obsadzonych platanami dotarł do budynku Wielkiej Giełdy. Zadziwiły go liczne miejsca, w których handlowano dziełami sztuki, zwłaszcza obrazami: „Wszelkie malowidła (*Schildereyen*) są publicznie wystawiane w celu sprzedaży" – zanotował pod datą 11 lipca 1733 r. W kolejnych dniach odwiedził „ogród

---

31 J. Zdrenka, *Zernecke Daniel Andrzej (1745–1821),* w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, suplement I, red. Z. Nowak, Gdańsk 1998, s. 360–361.

32 K. Podlaszewska, *Zernecke Jakub Henryk (1672–1741)*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, Z. Nowak, t. 4, Gdańsk 1997, s. 524–525.

33 Nauka w gdańskim Gimnazjum Akademickim trwała pięć lat. Heinrich Zernecke zapisał się do *secundy* 20 IV 1725 r. jako Heinricus Zernecke Thoruniensis. Jego brat Andreas również rozpoczął naukę w *secundzie* między 1 a 13 IV tegoż roku; *Księga wpisów uczniów Gimnazjum Akademickiego 1580–1814*, opr. Z. Nowak i M. Szafran, Warszawa–Poznań 1974, s. 309, poz. 20 i 37.

34 BGd. PAN, sygn. Ms 854, Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung welcher er in seinen Academischen Jahren A. 1730 angefangen und mit dem Ende des 1733 Jahres Gottlob glücklich und gesund volführet*.

35 *Altpreussische Biographie*, t. 2, 1971, z. 7, s. 873–874; J. Zdrenka, *Rats-und Gerichtspatriziat der Rechten Stadt Danzig*, cz. 2: *1526–1792*, Hamburg 1989, s. 125–140, 326.

36 W.F.H. Zernecke, *Geschichte der Familie Zernecke eines Raths-Geschlechts der ehemaligen Freien Städte Danzig und Thorn*, Graudenz 1900.

medyczny" (*hortus medicus*) z rozlicznymi ziołami leczniczymi i znajdujący się w sąsiedztwie ogrodu budynek ze zbiorami przyrodniczymi (*Naturalien Kammer*). Zwrócił uwagę na skorpiony, pająki, nietoperze, salamandry, jaszczurki i kameleony, zwane przez niego bazyliszkami, wypchane krokodyle, węże, ryby („diabeł morski"[37]) oraz nieznane mu zwierzęta. Pozostawał pod urokiem największego miasta ówczesnych Niderlandów, liczącego ponad pół miliona mieszkańców. W swojej relacji nawiązał do dziejów tej metropolii, jak to zresztą czynił przy odwiedzaniu innych ośrodków miejskich, pisał o administracji (radzie, senacie, sądzie ławniczym), o skarbcu w ratuszu i wyglądzie sal tego gmachu[38]. Gdy przybył do Rotterdamu (29 lipca), pierwsze kroki skierował ku „słynnemu posągowi Erazma Roterdamskiego" i dokładnie opisał monument[39]. Na dwóch płycinach postumentu umieszczone były napisy w języku łacińskim, na trzeciej – holenderskim; podróżnik przytoczył wiernie napis łacińsko-włosko-holenderski znajdujący się nad wejściem do rodzinnego domu rotterdamczyka[40]. Tego samego dnia wyruszył wraz z innymi towarzyszami podróży do Delftu, miasta kurantów, zachwycając się „najpiękniejszym brzmieniem ze wszystkich [dzwonów – przyp. A.R.Ch.] w Holandii", zwiedził znajdującą się tam wytwórnię porcelany, zasobny arsenał i Nowy Kościół (Nieuwe Kerk) z grobowcami arystokracji i Mauzoleum Wilhelma I Orańskiego, dziełem Hendricka de Keysera. W mieście tym przechowywano spuściznę po słynnym konstruktorze mikroskopów, Antonim van Leeuwenhoeku, zmarłym 10 lat przed przybyciem gdańszczanina, i związane z tym uczonym różne *curiosa*[41]. W Utrechcie opisał położenie i plan urbanistyczny, architekturę, militarne umocnienia (wały, raweliny, kordegardy), miejsca urodzenia wybitnych osobistości, jak chociażby wychowawcy i doradcy cesarza Karola V Habsburga, Adriana Boyersa (Utrecht, 2 marca 1459 r.), późniejszego papieża Hadriana VI (1522–1523).

Program podróży edukacyjnej obejmował wizyty w pracowniach uczonych. Sporo miejsca poświęcił odwiedzinom u osiadłego w 1717 r. w Amsterdamie Gabriela Daniela Fahrenheita (1686–1736), konstruktora termometru rtęciowego „po trzech latach zajmowania się optyką" – jak pisał monografista gdańskiego fizyka Andrzej Januszajtis[42]. Fahrenheit utrzymywał się z wyrobu i sprzedaży różnych przyrządów pomiarowych, w latach 1718–1729 zaś prowadził dla amatorów płatne wykłady z fizyki[43]. Zernecke udał się do domu Fahrenheita z trzema przyjaciółmi, gdańszczanami – studentami medycyny Carlem Gottliebem Schweneckiem i Jacobem Knapem oraz magistrem teologii Christianem Friedrichem Stockmeyerem. Z wizyty tej (20 VII 1733 r.) pozostawił ciekawy opis pracowni fizyka mieszczącej się przy Leydensche Graft. Zaznaczył, że uczony przyjął gości jako swoich krajan, a rozmowy prowadzone były przy

---

37 BGd. PAN, sygn MS 854, Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*, k. 193–194. Diabeł morski – drapieżna ryba głębinowa z rodziny *Melanocetidae*, jedna z najbrzydszych ryb morskich niewielkich rozmiarów, należąca do rzędu żabnicowatych (*Lophius piscatorius*).

38 *Ibidem*, k. 119–120.

39 *Ibidem*, k. 229.

40 *Ibidem*, k. 231.

41 *Ibidem*, k. 233. Antoni van Leeuwenhoek (1632–1723), holenderski odkrywca świata mikrobów (bakterii), twórca jednosoczewkowych mikroskopów o różnym powiększeniu.

42 A. Januszajtis, *Mr Fahrenheit, dżentelmen z Gdańska*, Gdańsk 2005, s. 27.

43 *Ibidem*, s. 31.

winie do późnych godzin wieczornych. Zrobił też uwagę, iż *mechanico* Fahrenheit opatentował swój wynalazek, a termometry wraz z futerałami sprzedawał za dwa dukaty[44].

Podróż z Amsterdamu do Haarlemu odbył pojazdem zwanym Buller-Wagen, którego opis pozostawił na kartach *Diariusza*[45]. Haarlem był wówczas skromną osadą z kilkoma manufakturami, poprzecinaną licznymi kanałami ocienionymi drzewami. Następnie przybył do Lejdy (Lugdunum Battavorum) i udał się do tamtejszej uczelni, do której słynni profesorowie przyciągali studentów z całej Europy, gdzie w warsztatach instrumentów precyzyjnych produkowano mikroskopy i teleskopy. Popularnością cieszyło się lejdejskie Theatrum Anatomicum z ławami ustawionymi amfiteatralnie wokół stołu sekcyjnego na podwyższeniu. Bibliotekarz, który oprowadzał Zerneckego po księgozbiorze, zwrócił uwagę gdańszczanina na woluminy w szafach z zawieszonymi portretami donatorów (np. Daniela Hensiusa, filologa i poety). Wśród rozłożonych na stołach instrumentów astronomicznych Zernecke odnotował *spherę similaris automatica Copernicana*. W tamtejszym gabinecie anatomicznym (*Anatomie Kammer*) zwanym Sujid Kamer przechowywane były preparaty zoologiczne i ludzkie szczątki, skatalogowane mumie osób dorosłych i dzieci *et nescio quae alia curiosa*[46]. Poznał preparatora profesora Rauijego[47], który „wykonywał osobliwe preparaty szczególnie małych kosteczek lub delikatnych części ciała ludzkiego, to jest tych, które należą do uszu, nosa, oczu, czaszki"[48]. Wspominał również o przyrodniczych osobliwościach mieszczących się w *Naturalie-und Raritaeten Cabinet*, o słynnym herbarium (*Hortus Medium*) zawierającym przeszło 8 tys. gatunków roślin i leczniczych ziół skatalogowanych przez botanika i lekarza Hermana Boerhaave'a (Burhafa)[49]. W kolekcji tej znajdowały się, jak pisze, „dobrze uporządkowane kurioza, w większości podarowane przez pana Boerhaeve'a" (sic!), m.in. gałązki korala różnych kształtów i barw, rzadkie przedmioty przywożone z Indii, wypchane ptaki o wspaniałym upierzeniu, dalej *varia idola paganorum* z kamienia, drewna, brązu i żelaza, odzież i obuwie różnych ludów, inne dziwne obiekty, jak *pica Neptunum, eiusdem barba, calix Priapus* i wiele podobnych, które dziś kwalifikowalibyśmy jako obiekty antropologiczno-etnograficzne[50]. „Na audiencji 8 sierpnia [1]733 r. przyjął mnie słynny botanik i lekarz, prezes Kolegium Chirurgów w Lejdzie, profesor H[erman] Boerhaeven (sic!), który w rozmowie z doktorem [Johan-

---

44 W zakończeniu nieco zawiłego wytłumaczenia działania instrumentów fizycznych w pracowni Fahrenheita H. Zernecke wskazał źródło wzmiankujące instrumenty pomiarowe gdańskiego uczonego: *De novo ejusdem Aracometro vid. „Acta Erudit. Lat." De Aº 1730, pag. 405. De novo Barometro vero l. c., p. 407 ubi simul figurae eorum appicta repruntur* – BGd. PAN, Ms 854, Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*..., s. 204.

45 *Ibidem*, s. 203.

46 *Ibidem*, s. 213–214. O wiele skromniejszy opis *Anatomicum* i znajdujących się tam zbiorów pozostawił Fantuzzi: „W pobliżu owej Akademii druga się znajduje, którą zwą Anatomią [...]. Jest tam drukarnia, sławna bardzo, jej książki na cały świat się rozchodzą" – Fantuzzi, *op.cit.*, s. 114.

47 Anatoma tego nie należy mylić z Friedrichem Ruyschem, który zmarł w 1731 r. – zob. przyp. 16.

48 *Curieusen praeparatorum, praecipue ossium minutorum seu subtiliorum corporis humani, v. c. forum, quae ad aures, nares oculos, cerebrum pertinent* – BG PAN, Ms 854, Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*..., s. 220.

49 Herman Boerhaave (1668–1738) jako profesor botaniki (1709) opiekował się założonym w 1590 r. ogrodem botanicznym, istniejącym w Lejdzie do dziś. Otrzymał również tytuł profesora medycyny (1714), następnie chemii (1719) Uniwersytetu w Lejdzie.

50 BGd. PAN, Ms 854, Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*..., s. 234.

nem Philipem] Breyne[51] z Gdańska uczynił uwagę, iż pan [Jacob] Breyne, obok profesora [Adolfa Vorstuisa] Boretiusa i pastora [Georga Andreasa] Helvinga[52] z Królewca, jest jednym z pierwszych w dyscyplinie nauk przyrodniczych, zaś wszyscy trzej są wybitnymi uczonymi i *curieusen* (sic!)"[53]. O Jacobie Theodorze Kleinie[54] z Gdańska Boerhaave wyrażał się z wielkim szacunkiem jako o wybitnym erudycie, botaniku i humaniście. J.T. Klein, sekretarz Rady Miasta, znany był w Gdańsku również jako badacz bursztynu bałtyckiego i kolekcjoner naturaliów[55]. Zernecke zastrzegał jednak, iż Boerhaave słynął z rozmów prowadzonych

---

51 Johann Philipp Breyne (1680–1764), znany w paleontologii polskiej jako Jan Filip Breynius, gdańszczanin, doktor medycyny i przyrodnik, najmłodszy syn słynnego botanika Jacoba Breynego i Sary z d. Rogge. Studiował na Uniwersytecie Lejdejskim (1698–1702), został członkiem Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie (1703–1704), odbywał podróże po Europie. Na parceli przy ulicy Stara Stocznia w Gdańsku założył ogród botaniczny. Jego ojciec Jakob Breyne (1637–1697) był kupcem i botanikiem o europejskiej sławie. W latach 1652–1655 przebywał w Lejdzie na praktyce kupieckiej i chodził na wykłady uniwersyteckie. Wielokrotnie podróżował do Niderlandów i Niemiec w celach naukowych. Zatrzymywał się u kuratora Uniwersytetu Lejdejskiego Hieronymusa van Beverninga. W tamtejszym ogrodzie botanicznym wykonywał rysunki i opisywał rośliny, następnie, wzorując się na botanikach holenderskich, założył w Gdańsku ogród, bibliotekę i drukarnię z holenderskimi maszynami, w której zatrudniał typografa D.F. Rhetego, rysowników, malarzy i grafików. Podobnie jak syn pozostawił bogatą spuściznę naukową, w tym liczne prace drukowane. Zob. A. Kurkowa, *Jakub i Jan Filip Breynowie. Studium do dziejów kultury książki XVII i XVIII wieku*, Wrocław–Łódź 1989, *passim*; *eadem*, *Jakub Breyne (1637–1697)*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. 1, Gdańsk 1992, s. 162–163; *eadem*, *Jan Filip Breyne (1680–1764)*, w: *ibidem*, s. 163–164.

52 Georg Andreas Helwing (1666–1748), królewiecki pastor ewangelicki, przyrodnik, studiował teologię na uniwersytecie w Królewcu (1684–1686), nauki przyrodnicze w Wittenberdze i Jenie (do 1688 r.), odbywał podróże po Włoszech, następnie osiadł w parafii w Węgorzewie na Mazurach. Dzięki swoim pracom zyskał przydomek „pruski Pliniusz". W Węgorzewie założył muzeum i ogród botaniczny, w którym aklimatyzował rośliny sprowadzane z Holandii, Azji Mniejszej i Indii. Zgromadził kolekcje bursztynów, skamielin, jaj ptasich. Był członkiem wielu towarzystw naukowych, prowadził bogatą korespondencję z przyrodnikami europejskimi. Rozgłos przyniosło mu dzieło *Flora Quasimodogenita sive enumeratio aliquot plantarum indigenarum in Prussia* (Gdańsk 1712) z opisami 247 nieznanych dotąd roślin mazurskich oraz ich łacińskimi, niemieckimi i polskimi nazwami – T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 1, Olsztyn 1984, s. 91–92.

53 BGd. PAN, MS 854, Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*…, s. 234.

54 Jacob Theodor Klein (1685–1759), sekretarz Rady Miasta Gdańska, prawnik, wybitny botanik. Prawo i matematykę studiował w Królewcu (1701–1706), do 1711 r. przebywał za granicą. Podczas tych podróży poznał wielu uczonych holenderskich, niemieckich, francuskich, angielskich i włoskich, z którymi utrzymywał kontakty naukowe. W latach 1713–1758 był sekretarzem rady miejskiej w Gdańsku, w latach 1714–1716 gdańskim rezydentem przy dworze króla Augusta II Wettina, gdzie pełnił kilka misji dyplomatycznych. Klein, pracując w założonym przez siebie w Gdańsku ogrodzie botanicznym (1718 r.), działał w licznych towarzystwach naukowych, przede wszystkim w założonym wspólnie z Danielem Gralathem i Pawłem Świetlickim Societas Physicae Experimentalis (1742–1753), przekształconym w Naturforschende Gesellschaft, którego był sekretarzem (1743–1746) i dyrektorem (1747–1759). Stworzył kolekcję minerałów, skamielin, metali naturalnych, bursztynów z inkluzjami, muszli, preparatów zoologicznych i zgromadził cenny naukowy księgozbiór. Był autorem przeszło 80 prac z tych dziedzin. Największym uznaniem cieszył się jako zoolog systematyk; wiele jego dzieł przetłumaczonych zostało z języka łacińskiego, w którym pisał, na holenderski – A.R. Chodyński, *Gdańskie kolekcje bursztynu od XVIII do XIX wieku*, „Porta Aurea", r. 3, 1994, s. 51–74; *Portret Jacoba Theodora Kleina, uczonego i dyplomaty*, w: *Pod jedną koroną. Kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej*, kat. wyst., Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1997, nr kat. XV I 34 (opr. K. Górecka-Petrajtis).

55 J.T. Klein od podstaw dwukrotnie tworzył kolekcję naukową z okazami naturalnego bursztynu (*succynitu*). W 1760 r. pierwszą kolekcję sprzedał do Bayreuth, po czym zaczął ponownie gromadzić okazy. Po częściowym opracowaniu podzielił kolekcję na dwie części, jedną zapisał gdańskiemu Towarzystwu Przyrodniczemu, drugą gabinetowi naturaliów Uniwersytetu w Erlangen. Klein był więc najbardziej kompetentnym gdańskim kolekcjonerem. Swojemu wnukowi Danielowi Gralathowi młodszemu (1739–1809) pozostawił sporządzony przez siebie dwutomowy rękopis zawierający katalog szwedzkich zbiorów Martunsa Törnhelma, opracowany podczas pobytu w Malmvik w Szwecji. Analizy Kleinowskiego *Museum Törnhielmianum* podjąłem się w: A.R. Chodyński, *Kultura kolekcjonerska w XVIII wieku.*

w dyplomatycznym stylu i z prawienia komplementów. Diarysta okazywał się uważnym obserwatorem, skrupulatnie opisał też wygląd i zwyczaje uczonego z Lejdy, który miał wówczas 63 lata, nosił krótkie, siwe włosy bez czapki, nie przywiązywał wagi do znoszonego lichego ubrania, podartych portek i rozciągniętej koszuli[56]. Omawia następnie dzieje rodziny uczonego, wspomina o jego ojcu, bracie Jacobie, teologu i lekarzu.

W Bennebroek pod Haarlemem zwiedzał Zernecke słynny już wówczas *Hortus Cliffortianus*, założony przez Anglika George'a Clifforda ojca, powiększony następnie przez jego syna, również George'a (1685–1760), którego Zernecke osobiście poznał. W jego wiejskim domu, przy którym rozciągał się ogród botaniczny i mały zwierzyniec, Zernecke mógł podziwiać liczne zielniki z nieznanymi mu okazami egzotycznej flory, zbiór wypchanych zwierząt i bibliotekę[57]. Przyrodnicze kolekcje Clifforda niewiele ustępowały słynnemu utrechckiemu „ogrodowi medycznemu" założonemu sto lat wcześniej ani ogrodowi lejdejskiemu. Wspomina także o owym utrechckim *hortus medicus,* w którym stał drewniany budynek Theatrum Chemicum fundowany przez Davida Milliusa za kwotę 8 tys. guldenów. Na górnej kondygnacji znajdowała się sala posiedzeń naukowych zwana Świątynią Salomona. David Mill (Millius)[58], profesor fakultetu teologicznego na Uniwersytecie Utrechckim, poznał Zerneckego z Karlem Andreasem Dukerusem z fakultetu filozoficznego. Innego dnia gdańszczanin odwiedził Johanna Weselia, profesora teologii w wieku pomiędzy 50 a 60 lat, „średniej postury, w blond peruce"[59]. Gdy Weselio dowiedział się, że podróżny przybywa z Gdańska, rozmowę skierował na temat bezkrólewia w Polsce[60]. Tegoż samego dnia (8 sierpnia) Zernecke wraz z przyjaciółmi złożył wizytę Johannowi Jacobowi Vitriariemu, 50-letniemu korpulentnemu profesorowi prawa, również w długiej blond peruce, który „otrzymywał od cesarza roczną pensję w wysokości tysiąca cesarskich guldenów"[61]. Wspomina następnie o poznaniu słynnego matematyka, astronoma i specjalisty „od cywilnej i wojskowej architektury, Willema Jacob's-Gravesande'a[62], który mieszkał „na końcu de lange Brüge róg Rapenburga", jeszcze młodego, niewielkiego wzrostu, noszącego modną wówczas blond perukę; podczas rozmowy dyskutowano m.in. o wynalazkach Fahrenheita[63]. Wymienia również Johanna Friedricha Bachstroma[64] rodem z Rawicza w Wielko-

---

Gdańscy uczeni, animatorzy – znawcy i dyletanci, także z innych miast europejskich, i ich stosunek do dzieł sztuki, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Opuscula Musealia", 2006, z. 15, s. 139–165.

56 BGd. PAN, MS 854, Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*…, s. 265 i nn.

57 *Ibidem*, s. 322.

58 David Mill (1692–1756), profesor teologii i języków orientalnych Uniwersytetu w Lejdzie, autor opracowania w języku greckim Starego Testamentu (1725).

59 BGd. PAN, MS 854, Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*…, s. 268.

60 Śmierć Augusta II Wettina w 1733 r. była przyczyną zbrojnych konfliktów o sukcesję tronu polskiego na międzynarodową skalę.

61 BGd. PAN, MS 854 Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*…, s. 268.

62 Willem Jacob's-Gravesande (1688–1742), prawnik, profesor matematyki, fizyki doświadczalnej i astronomii na Uniwersytecie w Lejdzie. Poznał Newtona w Londynie w 1715 r. i odtąd był zwolennikiem zasad dynamiki newtonowskiej. Bardzo cenił Fahrenheita, z którym utrzymywał częste kontakty.

63 BGd. PAN, MS 854 Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*…, s. 269.

64 Johann Friedrich Bachstrom lub Bachstrohm, Bachstrøm (1686 lub 1688–1742), pisarz, teolog, uczony luterański, poświęcał się badaniom geologicznym i medycznym (zalecał zapobieganie szkorbutowi przez jedzenie świeżych warzyw i owoców). Wynalazł kamizelkę ratunkową wykonaną z korka. W młodości podróżował po Śląsku,

polsce, który „jako syn blacharza, osiągnął wiele zaszczytów i należał do licznych towarzystw naukowych. Z dwóch braci Bachstroma jeden był protestanckim kaznodzieją we Wrocławiu, drugi pozostał katolikiem i wyemigrował do Wiednia”[65]. J.F. Bachstrom prowadził korespondencję z sir Hansem Sloanem, którego zbiory legły u podstaw British Museum w 1759 r.[66], i z członkami Societatis Regiae Anglicanane w Londynie[67]. Wymienia również chirurga Bernharda S. Albinusa i menonitę Johanna Gottfrieda Bronnera. Ten ostatni utrzymywał, jak zaznacza Zernecke, ożywioną korespondencję z gdańskimi mennonitami[68]. Niewątpliwym przeżyciem dla młodzieńca było bezpośrednie spotkanie z uczestnikami wyprawy do Afryki w latach 1732–1733, wymienia bowiem jej skład osobowy, trasę, jaką pokonali, cele i uzyskane wyniki. Jeden z podróżników, Christian Thran[69], ogrodnik margrafa Baden-Baden, przywiózł królowi polskiemu Augustowi II Mocnemu różne „rzadkie okazy przyrodnicze”[70]. Nie wiemy jednak, czy król przed swoją śmiercią (1/2 lutego 1733 r.) przesyłkę otrzymał.

Większość spotykanych w Lejdzie intelektualistów była teologami, dyskutowano więc o pierwotnie surowej doktrynie kalwińskiej, która z czasem uległa złagodzeniu, o ruchu socynian i kwestii predestynacji zapoczątkowującej rozłam w holenderskim kościele reformowanym. Zwolennicy Franciscusa Gomarusa, kontrremonstranci, byli rzecznikami zachowania w całości nauk Kalwina i na początku XVII w. prowadzili zażarte dysputy z arminianami, potępianymi przez dwa synody: w Dordrechcie (1618–1619) i Alais (1630); Zernecke odwiedził pastora arminian we wsi Warmund, „jedną godzinę drogi od Lejdy”[71]. Zadziwiła go erudycja 11-letniej córki gospodarza, znającej kilka języków, w których mogła się rozmówić i wykazywała duże rozeznanie w historii, genealogii, geografii i mitologii. Następnego dnia (9 sierpnia) odwiedził kościół jansenistów przy Hoye-Gracht, gdzie uczestniczył w religijnym obrządku, a w *Diariuszu* opisał ryt owego nabożeństwa[72].

Rudawach i Karkonoszach. Prowadził księgarnię w Konstantynopolu (1729), gdzie zaczął tłumaczyć Biblię na język turecki, co spowodowało jego prześladowania i ucieczkę z tego miasta. W 1733 r. przebywał w Londynie, następnie w Lejdzie, od 1737 r. był lekarzem na dworze księżnej Anny Radziwiłł w Nieświeżu. Został uwięziony przez Hieronima Radziwiłła, który przez sąd zobowiązany został do wypłaty odszkodowania rodzinie Bachstroma. Więcej na ten temat: S. Salmonowicz, *Profesor Jan Fryderyk Bachstrom (1686–1742). Uczony, pietysta, awanturnik*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 11, 1974, s. 1, 15–52.

65 BGd. PAN, Ms 854, Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*..., s. 275–283. H. Zernecke mylił się, ponieważ J.F. Bachstrom był synem niemieckiego luterańskiego złotnika z Rawicza.

66 Sir Hans Sloane (1660–1753), baronet, brytyjski lekarz i przyrodnik. Podczas pobytu na Jamajce w latach 1687–1688 zgromadził i opisał po łacinie ok. 800 gatunków nowych roślin. Swoje zbiory połączył z pozyskaną kolekcją Williama Courtena (1640–1702) i wzbogacił o okazy rzadkie i kuriozalne, dzieła sztuki i cenny księgozbiór, który w testamencie zapisał w całości rodakom.

67 BGd. PAN, Ms 854 Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*..., s. 280.

68 *Ibidem*, s. 296.

69 Christian Thran (1701–1778), teoretyk i twórca ogrodów, podróżował po Afryce w latach 1731–1733, skąd przywiózł nasiona i sadzonki egzotycznych roślin – E. Lacroix, *Christian Thran der Baden-Rurlachische Kunst-und Lustgärtner*, „Die Piramide”, 1932, 21, s. 114–118.

70 BGd. PAN, MS 854 Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*..., s. 296.

71 *Ibidem*, s. 269. Arminianizm, propagujący idee religii autonomicznej, wolnej od autorytetu Kościoła katolickiego (zapoczątkowany przez Jacoba Arminiusa, pocz. XVII w.), i remonstrantyzm były ruchami teologicznymi wywodzącymi się z kalwinizmu, częściowo pozostającymi pod wpływem nauk Erazma z Rotterdamu, głoszącego m.in. idee wolności człowieka.

72 BGd. PAN, MS 854 Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*..., s. 284 i nn.

U Zerneckego wyróżniały się opisy krajobrazu i miast wskazujące na wnikliwego obserwatora. Dominowała tematyka przyrodnicza, prezentacja religijnych różnic i teologicznych sporów wśród tamtejszego społeczeństwa. Żałować należy, iż niewiele miejsca poświęcił sztuce, artystom, zbiorom czy wyposażeniu kościołów, które zwykle, jak na tamtejsze warunki, było skromne. Podczas drugiego pobytu w Amsterdamie, od 3 sierpnia 1733 r., Zernecke zauważył, iż za obrazy van Dycka płacono w Holandii od 30 do 60 guldenów[73]. Zwrócił uwagę na dzieła Willema i Fransa van Mierisów[74], których pracownię dwukrotnie odwiedził przy Breede Straat w Lejdzie, notując, iż sceny rodzajowe i martwe natury (*Kühen-Stücke*) Willema były bardzo poszukiwane: „malowane przez niego świeczniki przyścienne wyglądały jakby wykonane były rzeczywiście z mosiądzu, oprawione w złocone ramy, lepiej wyglądałyby jednak w ramach szerokich, czarnych, z wklęśnięciami lub zagłębieniami, gdyż owe zagłębienia utworzone w czarnej ramie powodowałyby ześrodkowanie uwagi widza na przedstawieniu" – dodawał ze znawstwem[75]. 15 sierpnia odwiedził klasę rysunku w lejdejskiej Akademii Malarzy (Mahler Academie) mieszczącej się w Rheinsburger Poorte. W trakcie jego wizyty studenci rysowali nagiego modela wynajętego przez magistrat za dniówkę w wysokości 1 guldena. Dodał skrupulatnie, że na 15 zapisanych w klasie rysunku młodych adeptów sztuki obecnych było 10, ich mistrzem zaś był van Mieris[76]. Następnie odnotował spotkanie z rzeźbiarzem Janem z Lejdy mieszkającym przy Papen-Gracht, którego przodkowie, prześladowani anabaptyści z Westfalii, wyemigrowali do Niderlandów w 1534 r.[77]. Zwiedził kolekcje medali burmistrza Georga van Zanhovena, u którego podziwiał złote i srebrne monety rzymskie, a wśród nich rarytas poświęcony Markowi Juniuszowi Brutusowi i sławnym idom marcowym w 44 r. p.n.e., z inskrypcją: *M. Brutus Triumvir / Idus Martiae*, oraz rzadki medal z wizerunkiem protektora Cromwella – „mordercy króla", jak zaznacza. W zbiorach van Zanhovena oglądał medal dedykowany bohaterskim studentom i profesorom miejscowej uczelni, którzy z poświęceniem życia sypali wały przeciwpowodziowe[78]. Skromniejszy, lecz wzorowo uporządkowany był zbiór profesora Uniwersytetu Lejdejskiego Siegberta Havercampa[79]. Zernecke zauważył, że kolekcjonerzy ci gotowi byli płacić zawrotne sumy, by tylko zdobyć upragnione okazy, a Havercamp był w stanie wydać nawet 900 guldenów w złocie za numizmat pochodzący z czasów rzymskich. „Profesor ten jest młodym, bardzo serdecznym i przyjacielskim człowiekiem, skromnej postury, w białej, upiętej peruce", odznaczał się krytycznym umysłem i znany był z głębokiej wiedzy i wewnętrznej dyscypliny[80]. Ostatnie dni

---

73 *Ibidem*, s. 248 i nn.

74 Willem van Mieris (1662–1747) był synem Fransa (1635–1681), ucznia lejdejskiego malarza Gerarda Dou, natomiast Frans (1689–1763), o którym wspomina Zernecke, był synem Willema.

75 BGd. PAN, MS 854, Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*…, s. 306.

76 *Ibidem*, s. 310.

77 *Ibidem*.

78 *Ibidem*, s. 260. O licznych powodziach i zalewaniu terenów wydartych morzu oraz o heroicznej walce Holendrów z klęskami naturalnymi pisał Edmund de Amicis w książce *Holandya. Wspomnienia z podróży*, tłum. M. Siemiradzka, Warszawa 1879, zwłaszcza s. 9 i nn.

79 Siegbert Havercamp (1684–1742) pochodził z Utrechtu, autor dzieła *Flavii Josephi Quae reperiri potuerunt opera omnia Graece et Latine*, Amstelaedami–Lugdunum Batavorum 1726.

80 BGd. PAN, MS 854, Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung*…, s. 263 i nn.

w Niderlandach ponownie spędził w Amsterdamie, gdzie podziwiał zegarmistrzowskie arcydzieła Ewalda Diodatiego pracującego, jak podkreślił, na zamówienie króla polskiego Augusta II Mocnego; jeden z demonstrowanych Zerneckemu chronometrów wygrywał menuety, polonezy, gawoty, sarabandy i arie[81]. W najciekawszym według niego gabinecie przyrodniczym (*Naturalien Cabinet*) amsterdamskiego aptekarza Albertusa Seba, do którego zaprowadził go 4 września profesor Hebenstreit wraz z panami Lewenickenem i Clerckem, wydzielone były kolekcje fauny i flory, muszli, minerałów, insektów, preparatów anatomicznych, te ostatnie przygotowywane przez specjalistę Reuschena[82]. Wśród kuriozów znajdował się cenny kamień *petra del porco* o wartości 8 tys. guldenów oraz bezoar wartości 60 guldenów. Kolekcje były skatalogowane w językach łacińskim, francuskim, angielskim i włoskim i zilustrowane na tablicach z miedziorytami[83].

PODRÓŻ DANIELA ANDREASA ZERNECKEGO W 1766 R.

30 lat po europejskiej podróży Heinricha w ślad ojca wyruszył jego syn Daniel Andreas, rozpoczynając swoją wędrówkę w kierunku Niderlandów z Lipska[84]. Odwiedził wówczas Amsterdam, Lejdę, Katwijk aan Zee (w rękopisie: Catrvich op Zee), Hagę, Het-Loo, Scheveningen, Delft, Rotterdam, Utrecht, Soest, ponownie Lejdę, w końcu Antwerpię i Brukselę. Umysł młodzieńca otwarty był na wszelkie nowości. Zernecke interesował się holenderskimi zdobyczami techniki, także sztuką, wypowiadał się z sympatią o spotykanych osobach, podobała mu się czystość, schludność i uprzejmość Holendrów. Opisywał świątynie, amsterdamską synagogę portugalskich Żydów, charakteryzował wyznania religijne: luteranów, kwakrów, kalwinów i kolonie przybyszów z Orientu (Persów). Podobnie jak wcześniej jego ojca, i jego zachwyciły amsterdamskie kanały żeglowne, dzięki którym do składów docierały towary z całego poznanego wówczas świata, głównie z Azji. Wyrażał się z podziwem o gmachach użyteczności publicznej: amsterdamskiej siedzibie Kompanii Wschodnioindyjskiej (Ostindisch Huis), ratuszu, kupieckiej bursie, teatrze, ogromnym porcie i nadbrzeżach, przy których cumowały statki i okręty.

W Hadze oglądał pałac księcia Orańskiego i kościół luterański, a po wizycie w Scheveningen sporządził krótki opis[85]. W Delfcie zwrócił uwagę na pomnik poświęcony tzw. Milczkowi, czyli Wilhelmowi I Orańskiemu, który w znaczący sposób przysłużył się do utworzenia Republiki Zjednoczonych Prowincji Niderlandzkich, zamordowanemu przez fanatycznego Burgundczyka Balthasara Gerarda strzałem z broni palnej na schodach zamku książęcego (10 lipca 1584 r.). W Utrechcie Zernecke był naocznym świadkiem uroczystości związanej z osiągnięciem pełnoletności przez namiestnika Zjednoczonych Prowincji, Wilhelma V Orańskiego (1751–1795)[86].

---

81 *Ibidem*, s. 350.

82 Zob. przyp. 15.

83 *Ibidem*, s. 356 i nn. Albertus Seba (1665–1736) posiadał w Amsterdamie słynną w Europie kolekcję naturaliów zgromadzoną w tzw. Naturalien Cabinet i opracowaną w katalogu, wydanym ostatnio w trójjęzykowej wersji: A. Seba, *Cabinet of Natural Curiosities / Das Naturalienkabinett / Le cabinet des curiosités naturelles*, opr. I. Müsch, R. Willmann, J. Rust, Köln 2005; zob. również: *idem*, *Das Naturalienkabinett*, Köln 2001.

84 BGd. PAN, sygn. Ms 855, Daniel Andreas Zernecke, *Reiss-Beschreibung* (po karcie 15 dalsze są bez paginacji).

85 *Ibidem*.

86 *Ibidem*.

PODRÓŻ DO NIDERLANDÓW KARLA FRIEDRICHA GRALATHA W 1766 R.

W tym samym mniej więcej czasie co Daniel Andreas Zernecke w podróż edukacyjną po Europie wyruszył z Gdańska Karl Friedrich Gralath, który wrażenia z niej zawarł w sześciu zeszytach *Diariusza* obejmujących lata 1764–1767. Opisy z terenów Niderlandów Południowych i Północnych umieszczone zostały w zeszycie piątym[87]. Podróżując wczesną wiosną, mógł podziwiać ukwiecone ogrody, brzegi kanałów porośnięte krzewami i drzewami w różnych odcieniach zieleni, odbite w wodzie wiatraki i sylwetki pasących się krów, poruszał się drogami wśród lip i platanów. Mimo zauważalnych walorów krajobrazu Gralath poświęcił więcej uwagi niż jego poprzednicy oglądanym dziełom sztuki.

W *Diariuszu* pierwsze informacje z Rotterdamu odnoszą się do zbiorów osobliwości (*Raritäten Cabinet*) kupca Biscoopa i jego galerii obrazów, porównywanej do zbiorów malarstwa oglądanych przez Gralatha w Antwerpii. Biscoop gromadził także porcelanę europejską, m.in. sewrską i miśnieńską, oraz dalekowschodnią, chińską i japońską. Miał to być zbiór „prawie królewski", jak zaznaczył, zawierający ponadto kolekcję numizmatów i sztychów, które w całości warte były około miliona guldenów[88]. Podobnie jak poprzednicy odwiedził Delft, pozostawiając opisy manufaktur i grobowca księcia Wilhelma I Orańskiego, a w Nowym Kościele (Nieuwe Kerk) – epitafium wspomnianego wcześniej wynalazcy jednosoczewkowego mikroskopu van Leeuwenhoeka, w haskim Mauritshuisie zaś – gabinet przyrodniczy[89]. Spośród lejdejskich gabinetów osobliwości oglądał egipskie, greckie i rzymskie starożytności zgromadzone przez amatora kolekcjonera, ławnika Gerarda Popenbroecka, podarowane następnie w 1714 r. tamtejszemu uniwersytetowi. Zwiedził też wspominane lejdejskie Theatrum Anatomicum, zwane przez Gralatha *Schneide Kammer*, a w nim kolekcję preparatów i cenny księgozbiór naukowy, „w którym było dzieło Kopernika *De revolutionibus*, zapisane na rzecz uczelni przez rotterdamskiego rajcę, Schepera"[90]. Organiście kościoła Groote Kerk (św. Bawona) w Haarlemie zaofiarował złotego dukata, by ten dał koncert na potężnych, barokowych organach (uważanych dziś za jedne z największych na świecie), zbudowanych w 1738 r. przez mistrza Christiana Müllera. Zdziwienie Gralatha budził rozmiar świątyni w porównaniu z otaczającymi ją kamieniczkami. Wspomniał o rzeźbach przedstawiających tutejszych malarzy (Fransa Halsa, Pietera Saenredama) i innych artystów, zwrócił uwagę na wiszący w prezbiterium obraz Geertgena tot Sint Jansa[91].

---

87 BGd. PAN, sygn. Ms 924, Karl Friedrich Gralath, *Reise-Journal; egenhandige Aufzeichnungen über seine Studienreise 1764–1767*, z. 5: *Reise-Journal vom Jahr 1766 vom Monat April bis zum Monat Julius. Paris, Brussel, Antwerpen, Rotterdam, Delft, Haag, Leyden, Haarlem, Amsterdam, Nord Holland, Utrecht, Nimwegen, Cleve, Wesel, Cassel, Pyrmont, Hameln und Hamburg*. Biogram K.F. Gralatha w: *Altpreussisches Biographie*, t. 1, 1941, s. 228; E. Cieślak, *Gralath Karol Fryderyk (1741–1818)*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. 2, red. Z. Nowak, Gdańsk 1994, s. 103–104; o rodzinie gdańskich Gralathów zob.: A. Januszajtis, *Daniel Gralath Starszy (1708–1767), uczony, burmistrz gdański*, w: *Wybitni Pomorzanie XVIII wieku. Szkice biograficzne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 67–70.

88 BGd. PAN, Ms. 924, Karl Friedrich Gralath, *Reise-Journal…*, s. 256.

89 *Ibidem*, s. 257.

90 *Ibidem*.

91 Geertgen tot Sint Jans (ok. 1465–ok. 1495), malarz związany głównie z Haarlemem, gdzie pracował na zlecenie kawalerów św. Jana (stąd przydomek „Sint Jans"). Zmarł młodo, lecz pozostawił imponujący dorobek malarski,

Kolejnym etapem podróży był Amsterdam, dokąd, jak pisze, wpływały statki handlowe z kolonialnymi towarami, rozwożone stąd po całej Europie. W basenie portowym przed budynkiem Admiralicji cumowało wówczas 20 jednostek. Miasto było od morza wolne, od lądu otoczone wysokimi wałami, po których spacerowano, z murami i bastionami, groblami i fosami, wewnątrz poprzecinane czterema głównymi i licznymi mniejszymi kanałami. Gralath bardziej aniżeli jego poprzednicy interesował się sztuką, toteż wspominał o wizycie w galerii obrazów kupca Brancasa, urządzonej w trzech obszernych pomieszczeniach, i choć pokazywano mu tam arcydzieła mistrzów, nie dał temu zbiorowi pierwszeństwa przed „muzeum" Biscoopa[92]. Będąc we wnętrzu ówczesnego ratusza (obecnie pałacu królewskiego), nie znajdował słów podziwu dla tego „największego w całej Europie" gmachu municypalnego z wielką Salą Obywatelską wyłożoną marmurem i spiżem, ozdobioną wspaniałymi malowidłami i alegorią miasta – postacią siedzącą na tronie i spoglądającą w dół[93].

Daniel Gralath opuścił wkrótce Niderlandy, przejeżdżając przez Utrecht w kierunku Kassel. Holandia pozostawiła u niego wspomnienie ludnego, gościnnego kraju zamieszkanego przez pracowitych obywateli, wzbogaconego dzięki rozwijającemu się handlowi, z ogrodami pełnymi roślin sprowadzanych ze Wschodu, z imponującymi budowlami, uczelniami, pracowniami artystów, zbiorami dzieł sztuki i gabinetami osobliwości. Narodowe cechy Holendrów przyswajane były przez gdańszczan, którzy licznie odwiedzali nizinną krainę.

*

Nathanael Schroeder, obaj Zernecke, ojciec Heinrich i syn Daniel Andreas, oraz Karl Friedrich Gralath, a także prawdopodobnie wielu innych gdańszczan – należeli do licznej grupy młodzieży, która z grodu nad Motławą wyprawiała się w podróże edukacyjne do słynnych ośrodków nauki leżących na południe i północ od Alp. Nie wszyscy oni pozostawili tak interesujące diariusze. Po powrocie nad Motławę w życiu prywatnym i społecznym starali się wdrażać dobre wzorce dotyczące wielu dziedzin, z którymi się zetknęli w Niderlandach. W wymiarze intelektualnym, naukowym i artystycznym dzięki podróżom gdańszczanie wzbogacali swoje biblioteki, zakładali modne wówczas zbiory przyrodnicze, które stawały się rzeczywistymi warsztatami pracy. Dzieła sztuki przywożone z zagranicy lub sprowadzane przez agentów były lokatą kapitału, rozbudzały zamiłowania artystyczne, kształtowały estetykę życia codziennego, w wielu przypadkach wpływały na gusta, a w ostatecznym rachunku przyczyniały się do formowania profesjonalnego podejścia właścicieli do dzieł sztuki.

---

w którym wyróżniał się jako portrecista i wrażliwy pejzażysta. Więcej na temat jego dorobku artystycznego w: R. Genaille, *Słownik malarstwa holenderskiego i flamandzkiego*, tłum. E. Maliszewska, K. Secomska, Warszawa 1975, s. 82–83.

92 BGd. PAN, Ms 924, Karl Friedrich Gralath, *Reise-Journal*..., s. 266–267.

93 *Ibidem*, s. 268.

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu są nowożytne podróże gdańszczan do Holandii, czyli Republiki Zjednoczonych Prowincji. Autor naświetla zagadnienie przez pryzmat źródeł rękopiśmiennych zachowanych w zbiorach Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk: dzienników podróży autorstwa Georga i Nathanaela Schroederów, Heinricha i Andreasa Zernecke oraz Karla Friedricha Gralatha.

Gdańszczanie zaznajamiali się z holenderską kulturą, bogactwem dzieł sztuki (w tym malarstwa i porcelany), przeróżnymi zbiorami, także bibliotecznymi, numizmatycznymi, chronometrycznymi i botanicznymi, kuriozami, w tym obiektami antropologiczno-etnograficznymi. Odwiedzali pracownie uczonych (m.in. Gabriela Daniela Fahrenheita) i artystów, kontynuowali studia na miejscowych uniwersytetach (Lejda, Franeker, Groningen, Utrecht). Oprócz kwestii konfesyjnych peregrynantów znad Motławy szczególnie interesowały potencjał obronny Niderlandów, umocnienia tamtejszych miast, kanały żeglowne oraz zasobne arsenały. Po powrocie do Gdańska w życiu prywatnym i społecznym starali się wdrażać dobre wzorce dotyczące wielu dziedzin, z którymi się zetknęli w Niderlandach. W wymiarze intelektualnym, naukowym i artystycznym dzięki podróżom gdańszczanie wzbogacali swoje biblioteki, zakładali modne wówczas zbiory przyrodnicze, które stawały się rzeczywistymi warsztatami pracy. Dzieła sztuki przywożone z zagranicy lub sprowadzane przez agentów były lokatą kapitału, rozbudzały zamiłowania artystyczne, kształtowały estetykę życia codziennego, w wielu przypadkach wpływały na gusta mieszkańców grodu nad Motławą.

SŁOWA KLUCZOWE: gdańszczanie w północnych Niderlandach w XVII–XVIII w., wrażenia z podróży, Zacharias Conrad von Uffenbach, zbiory artystyczne, zbiory przyrodnicze, dzienniki podróży gdańszczan, Nathanael Schroeder, Heinrich Zernecke, Daniel Andreas Zernecke, Karl Friedrich Gralath

SUMMARY

GDAŃSK RESIDENTS IN NORTHERN NETHERLANDS IN 17TH–18TH C.
SCHOLARS' AND ART COLLECTORS' TRAVEL IMPRESSIONS

The article focuses on modern-era trips of Gdańsk residents to the Netherlands, or the Republic of United Provinces. The author addresses the topic through the prism of manuscripts preserved in the collection of the Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences: travelogues by Georg and Nathanael Schroeder, Heinrich and Andreas Zernecke and Karl Friedrich Gralath.

Gdańsk residents got familiar with Dutch culture, wealth of artworks (including paintings and porcelain), different collections, including libraries, coins and medals, timepieces, and natural objects as well as curios, such as anthropological and ethnographic items. They visited studios of scholars (e.g. Gabriel Daniel Fahrenheit) and artists, continued studies at Dutch universities (Leyden, Franeker, Groningen, Utrecht). Apart from confessional matters, the travellers from Gdańsk were especially interested in the defence potential of the Netherlands, the fortifications of the local towns, navigable canals, and rich arsenals. After returning to Gdańsk, in their private and social life they tried to implement good practices in many areas they encountered in the Netherlands. In intellectual, scientific and artistic terms, thanks to their travels, the citizens of Gdańsk enriched their libraries and established then fashionable nature collections, which became real work studios. Works of art imported from abroad or brought by agents were a capital investment, stimulated artistic passions, shaped the aesthetics of everyday life and in many cases influenced the tastes of the residents of the town on the River Motława.

KEYWORDS: Gdańsk residents in northern Netherlands in 17th–18th c., travel impressions, Zacharias Conrad von Uffenbach, art collections, natural collections, travelogues of Gdańsk residents, Nathanael Schroeder, Heinrich Zernecke, Daniel Andreas Zernecke, Karl Friedrich Gralath

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk

sygn. Ms 925a – *N*[athanael] *S*[chroeder] *D*[antisciani], *Reisebesschreibung von Danzig nach Holland und Engelland und durch die spanischen und vereinigte Niederlanden den Reinstrom hinauff nach Elssas, Riesenbeschreibung durch Freinckreich und Italien*.

sygn. Ms 854 – Heinrich Zernecke, *Reiss-Beschreibung welcher er in seinen Academischen Jahren A. 1730 angefangen und mit dem Ende des 1733 Jahres Gottlob glücklich und gesund volführet*.

sygn. Ms 855 – Daniel Andreas Zernecke, *Reiss-Beschreibung*.

sygn. Ms 924 – Karl Friedrich Gralath, *Reise-Journal; egenhandige Aufzeichnungen über seine Studienreise 1764–1767*, z. 5: *Reise-Journal vom Jahr 1766 vom Monat April bis zum Monat Julius. Paris, Brussel, Antwerpen, Rotterdam, Delft, Haag, Leyden, Haarlem, Amsterdam, Nord Holland, Utrecht, Nimwegen, Cleve, Wesel, Cassel, Pyrmont, Hameln und Hamburg.*

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Amicis E. de, *Holandya. Wspomnienia z podróży*, tłum. M. Siemiradzka, Warszawa 1879.

Boot A., *Journal van de Legatie gedaen in den jaerten 1627. en 1628,* Amsterdam 1632.

Der Briefwechsel zwischen Philipp Hainhofer und Herzog August d. J. von Braunschweig-Lüneburg, opr. R. Gobiet, Lüneburg 1984.

Door A.[braham] *B.*[oots] *een van de twee Secretaryen der selverambassade*, T'Amsterdam 1632.

Fantuzzi G., *Diariusz podróży po Europie (1652)*, tłum. i opr. W. Tygielski, Warszawa 1990.

Imperato F., *Dell Historia Naturale libro XXVIII*, Naples 1599.

Kenkel H., *Studenten aus Ost-und Westpreussen an ausserpreussischen Universitäten vor 1815*, Hamburg 1981.

Księga wpisów uczniów Gimnazjum Akademickiego 1580–1814, opr. Z. Nowak, M. Szafran, Warszawa–Poznań 1974.

Musei Wormiani Historia, Lugdunum Batavorum ex Officina Elseviriana, 1655.

Pool Ch.M. (tekst), Berent Graat B. (rysunki), *Cabinet de l art. Desculpture par le fameux sculpteur Francis van Bossuit*, Amsterdam 1727.

Seba A., *Das Naturalienkabinett. Vollständige Ausgabe der koloritrten Tafeln 1734–1765*, Köln 2001.

Uffenbach Z.C. von, *Merkwürdige Reisen durch Niedersachsen, Holland und Engelland*, cz. 1, Frankfurt–Leipzig 1753; cz. 2, Ulm 1753; cz. 3, Ulm 1754 (auf Kosten der Gaumischen Handlung).

Zernecke W.F.H., *Geschichte der Familie Zernecke eines Raths-Geschichts der ehemaligen Freien Städte Danzig und Thorn*, Graudenz 1900.

OPRACOWANIA

Allgemeines Lexikon der Bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart, t. 30, Leipzig 1936, s. 297.

Altpreussische Biographie, t. 2. 1971, z. 7.

Brockhaus Handbuch des Wissens in Vier Bänden, t. 3: *L–R*, Leipzig 1924.

Chodyński A.R., *Citiziens of Gdańsk in the Southern Netherland in the Seventeenth and Eighteenth Centuries: Some Travel Impressions Concerning Art, Collecting, and Science*, w: *Art of the Sothern Netherlands, Gdańsk, and the Polish-Lithuanian Commonwealth*, red. J. Tylicki, J. Żukowski, współpr. A. Żukowska, Gdańsk 2017, s. 191–198.

Chodyński A.R., *Człowiek w mikrokosmosie rzeczy rzadkich i dziwnych (XIII–XVIII w.)*, w: *Curiosità – zjawiska osobliwe w sztuce, literaturze i obyczaju*, red. A.S. Czyż, J. Nowiński, Warszawa 2013, s. 50–65.

Chodyński A.R., *Gdańskie kolekcje bursztynu od XVIII do XIX wieku*, „Porta Aurea", r. 3, 1994, s. 51–74.

Chodyński A.R., *Kultura kolekcjonerska w XVIII wieku. Gdańscy uczeni, animatorzy – znawcy i dyletanci, także z innych miast europejskich, i ich stosunek do dzieł sztuki*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Opuscula Musealia", 2006, z. 15, s. 139–165.

Chodyński A.R., *Piśmiennictwo dla zbieraczy i miłośników sztuki XVI–XVII wieku. Forma i treść zbiorów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Opuscula Musealia", 1992, z. 6, s. 31–53.

Cieślak E., *Gralath Karol Fryderyk (1741–1818)*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. 2, red. Z. Nowak, Gdańsk 1994, s. 103–104.

Die Monogrammisten und diejenigen bekannten und unbekannten Künstler aller Schulen…, opr. G.K. von Nagler, t. 4: *IML–SH*, München–Leipzig 1871.

Dzięgielewski R., *Przygotowania młodzieży do podróży akademickiej w XVI–XVIII wieku. Na przykładzie traktatów apodemicznych, w szczególności „Brewiarza apodemicznego" gdańszczanina Samuela Zwickera*, Gdańsk 2015.

Gabriels J., *Artus Quellien, de oude. „Kunstryck Belthouwer"*, Antwerpen 1930.

Gdańsk w literaturze. Bibliografia od roku 997 do dzisiaj, t. 2: *1601–1700*, cz. 1: *Do 1656*, red. Z. Tylewska-Ostrowska, Gdańsk 2015.

Genaille R., *Słownik malarstwa holenderskiego i flamandzkiego*, tłum. E. Maliszewska, K. Secomska, Warszawa 1975.

Januszajtis A., *Daniel Gralath Starszy (1708–1767), uczony, burmistrz gdański*, w: *Wybitni Pomorzanie XVIII wieku. Szkice biograficzne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 67–70.

Januszajtis A., *Mr Fahrenheit, dżentelmen z Gdańska*, Gdańsk 2005.

Kiedroń S., *Silesians at North-Netherlandic Universities in the 17th Century*, w: *Niderlandyzm na Śląsku i w krajach ościennych*, red. M. Kapustka, A. Kozieł, P. Oszczanowski, Wrocław 2003 („Acta Universitatis Wratislaviensis", 2508, seria: historia sztuki, 17), s. 92–100.

Kotarski E., *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*, Gdańsk 1993.

Kurkowa A., *Jakub i Jan Filip Breynowie. Studium do dziejów kultury książki XVII i XVIII wieku*, Wrocław–Łódź 1989.

Kurkowa K., *Jakub Breyne (1637–1697)*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. Stanisław Gierszewski, t. 1, Gdańsk 1992, s. 162–163.

Kurkowa K., *Jan Filip Breyne (1680–1764)*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. Stanisław Gierszewski, t. 1, Gdańsk 1992, s. 163–164.

Lacroix E., *Christian Thran der Baden-Rurlachische Kunst-und Lustgärtner*, „Die Piramide", 1932, 21, s. 114–118.

Mączak A., *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 2001.

Nadolski B., *Wyjazdy młodzieży gdańskiej na studia zagraniczne w XVII wieku*, „Rocznik Gdański", t. 24, 1965, s. 173–217.

Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 1: *A–K*, Olsztyn 1984, s. 91–92.

Podlaszewska K., *Zernecke Jakub Henryk (1672–1741)*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. 4, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 524–525.

Portret Jacoba Theodora Kleina, uczonego i dyplomaty, w: *Pod jedną koroną. Kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej*, kat. wyst., Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1997, nr kat. XV I 34.

Rastawiecki E., *Słownik rytowników polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej pracujących*, Poznań 1886.

Reiseberichte als Quellen europäischer Kulturgeschichte. Aufgaben und Möglichkeiten den historischen Reiseforschung, red. A. Mączak, H.J. Teuteberg, Wiesbaden 1982 („Wolfenbütteler Forschungen", t. 21).

Salmonowicz S., *Profesor Jan Fryderyk Bachstrom (1686–1742). Uczony, pietysta, awanturnik*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza", t. 11, 1974, s. 1, 15–52.

Seba A., *Cabinet of Natural Curiosities / Das Naturalienkabinett / Le cabinet des curiosités naturelles*, opr. I. Müsch, R. Willmann, J. Rust, Köln 2005.

Zdrenka J., *Rats-und Gerichtspatriziat der Rechten Stadt Danzig*, cz. 2: *1526–1792*, Hamburg 1989.

Zdrenka J., *Zernecke Daniel Andrzej (1745–1851)*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, suplement I, red. Z. Nowak, Gdańsk 1998, s. 360–361.

Antoni Romuald Chodyński, historyk sztuki, muzeolog, zabytkoznawca i bronioznawca, starszy kustosz w Muzeum Zamkowym w Malborku. Zainteresowania badawcze: architektura, rzeźba, broń i uzbrojenie ochronne średniowieczne i nowożytne, rzemiosło artystyczne, historia podróży studyjnych.